

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2018 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa P. G. przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od P. G. na rzecz Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W. kwotę 1917,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądził od P. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 1.074,56 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- uznaniu, iż kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej (...) - A. A. nie ponosi winy za zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2016 r.;
- ustaleniu, iż wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r. było przekroczenie przez powoda prędkości o 20 km/h;
- pominięciu, iż kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) - A. A. w sposób nieprawidłowy włączał się do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi;
- zdeprecjonowaniu faktu, iż kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) - A. A. został uznany przez Sąd Rejonowy w Zgierzu za winnego dokonania czynu stypizowanego w art. 86 kw.;
- zdeprecjonowanie okoliczności, iż gdyby kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) - A. A. nie stworzył zagrożenia na drodze podejmując w sposób nieprawidłowy manewr włączania się do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powód nie musiałby podejmować żadnych manewrów obronnych w celu uniknięcia zderzenia;
- pominięciu, iż strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę z dnia 29 kwietnia 2016 r. poprzez wypłatę na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 780 zł za ból i cierpienie doznane ze zdarzeniem z dnia 29 kwietnia 2016 r.

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na odmowie wiarygodności i mocy dowodowej wycenie złożonej przez stronę powodową, w sytuacji gdy wycena została sporządzona przez pozwanego a strona powodowa nie kwestionowała wysokości określonej przez ubezpieczyciela szkody,

2. naruszenie prawa materialnego tj.

a) 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność za szkodę kierującego pojazdem marki V. (...), tj. wyłączna wina poszkodowanego P. G. w sytuacji, gdy o tym, że wypadek nastąpił wyłącznie z winy poszkodowanego nie można mówić dopóty, dopóki nie będzie można ustalić, że odpowiedzialny na zasadzie ryzyka uczynił wszystko, co stosownie

do konkretnej sytuacji, powinien był uczynić, a do zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2018 r. doszło w wyniku błędów w taktyce i technice jazdy kierującego pojazdem marki V. (...);

b) art. 822 § 1 w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) - A. A. nie ponosi winy za zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2016 r. w związku z czym powodowi nie należy się odszkodowanie za szkodę rzeczową w sytuacji, gdy kierujący pojazdem marki V. (...) jest zobowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą uszkodzenia mienia powoda a sprawcę łączy z pozwanym umowa ubezpieczenia OC obejmująca swoim zakresem skutki zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r.;

c) art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w zw. z art. 60 i 65 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, iż pozwany poprzez wypłatę powodowi częściowego zadośćuczynienia za krzywdę w zw. ze zdarzeniem z dnia 29 kwietnia 2016 r. uznał swoją odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 1 570 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę rzeczową w pojeździe marki R. (...) nr rej. (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto apelant wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci decyzji z dnia 30.06.2017 r. Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. wydanej w sprawie o nr akt W201605041119-02 w związku ze zgłoszeniem szkody osobowej poszkodowanego P. G. doznanej w związku ze zdarzeniem z dnia 29 kwietnia 2018 r. - na okoliczność uznania odpowiedzialności przez pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2018 r. i wypłaty na rzecz P. G. zadośćuczynienia i odszkodowania

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Zawarte w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym

stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

Należy również wskazać, iż podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pomiął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LEX nr 56897). Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd Rejonowy słusznie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonał jego analizy i wyprowadził słuszne wnioski. Należy stwierdzić, że pomimo twierdzeń apelującego, Sąd wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie miał na uwadze, że kierujący pojazdem V. (...) A. A. został uznany przez Sąd Rejonowy w Zgierzu za winnego popełnienia czynu z art. 86 § 1 k.w. Na wstępie należy jednak stwierdzić, że ustalona w art. 11 k.p.c. zasada prejudykatu wyroków skazujących odnosi się do wyroków za popełnione przestępstwa. A contrario wyroki stwierdzające popełnienie czynu niestanowiącego przestępstwa (np. wykroczenia, czynu ściganego dyscyplinarnie) nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym. Tym samym orzeczenia wydane w postępowaniu karno-administracyjnym, a zatem w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, nie są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym, choćby miały charakter skazujący (vide wyrok SA w Karkowie z dnia 22 stycznia 2015 r., III APa 23/14, Legalis nr 1195667). Wobec powyższego ustalenie Sądu Rejonowego w Zgierzu poczynione w sprawie o wykroczenie, nie jest wiążące dla Sądu meriti i nie determinuje ustaleń faktycznych w niniejszym postępowaniu cywilnym. Ponadto przypisanie winy na gruncie kodeksu wykroczeń nie jest tożsame ze stwierdzeniem odpowiedzialności za powstanie szkody w postępowaniu cywilnym. Zdaniem Sądu zasadnym było przyjęcie, posiłkując się opinią z zakresu ruchu drogowego, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną powstania szkody było przekroczenie prędkości przez powoda, bowiem z opinii jasno wynika, że gdyby powód jechał z dozwoloną prędkością na tym odcinku drogi to w zaistniałym zdarzeniu, podejmując w porę manewr hamowania, miałby możliwość zatrzymania swojego pojazdu przez samochodem marki V. (...). Z powyższego należy wywodzić fakt, że gdyby nie przekroczenie prędkości przez powoda, w przypadku prawidłowo podjętych przez niego działań do powstania szkody by nie doszło, a błąd kierującego pojazdem A. A., tj. nieprawidłowe włączenie się do ruchu i nieustąpienie pierwszeństwa nie miałyby wpływu na powstanie szkody.

Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniem apelującego, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę z dnia 29 kwietnia 2016 r. poprzez wypłatę na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 780 zł za ból i cierpienie doznane w związku ze zdarzeniem. Wypłata bowiem nastąpiła na podstawie oświadczenia powoda, że przedmiotowe zdarzenie wystąpiło z wyłącznej winy A. A., co zostało zweryfikowane w toku obecnego postępowania. Ponadto pozwany zakwestionował w całości dochodzone roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości w postępowaniu toczącym się przez Sądem Rejonowym w Łęczycy, sygn. akt I C 210/17.

Zasadnym jest zarzut apelującego, iż sąd naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności i mocy dowodowej wycenie złożonej przez stronę powodową. W ocenie Sądu Odwoławczego przedstawiona wycena stanowi dowód na okoliczność wysokości wartości poniesionej szkody. Niemniej okoliczność ta miałaby znaczenie tylko w przypadku uznania roszczenia powoda co do zasady i rzutowałaby na określenie wysokości szkody. Wobec zakwestionowania zasadności roszczenia, powyższe uchybienie jest tego rodzaju, że nie ma wpływu na wynik sprawy.

Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniem apelującego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie ze wskazanymi regulacjami samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Z odpowiedzialności tej jest zwolniony w przypadku, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przypadku zaistnienia wypadku komunikacyjnego ustalenie osób odpowiedzialnych wymaga udowodnienia innych przesłanek odpowiedzialności z punktu przepisów prawa karnego (popelnienia przestępstwa) i innych z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej (czynu niedozwolonego). O ile popelnienie przestępstwa wymaga udowodnienia przesłanki winy kierowcy chociażby nieumyślnej, o tyle odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu komunikacyjnego jako oparta na zasadzie ryzyka, jest niezależna od tego czy posiadacz pojazdu, zawinił czy nie zawinił. Jako odpowiadający na zasadzie ryzyka, ponosi on odpowiedzialność za szkody pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu. Może się on zwolnić od tej odpowiedzialności w przypadku udowodnienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 435 § 1 k.c. Ciężar ich udowodnienia spoczywa zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu przewidzianą w art. 6 k.c., na posiadaczu pojazdu, bądź osoby za nią odpowiadającej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 632/16, Lex nr 2265751). Zwolnienie od odpowiedzialności sprawcy szkody odpowiadającego na zasadzie ryzyka może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wyłącznie zachowanie poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą jakiej on doznał, bądź gdy stopień zawinienia poszkodowanego pochłania inne okoliczności prowadzące do powstania szkody i stanowi dominującą nad innymi przyczynę powstania szkody (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 505/16, Lex nr 2265753).

Wyłączna wina poszkodowanego, o której mowa w art. 435 § 1 k.c., stanowi okoliczność egzoneracyjną występującą powszechnie jako przesłankę zwalniającą od odpowiedzialności przy zasadzie ryzyka. Aby postawić poszkodowanemu zarzut zawinionego zachowania się nie jest wymagane, aby cechowało się ono bezprawnością, gdyż zarzut może zostać także zbudowany na podstawie porównania zachowania się poszkodowanego z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Twierdzi się więc, że z winą poszkodowanego będziemy mieli do czynienia także wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie dołoży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozsądny. W konsekwencji uznaje się, że jeżeli szkoda, mimo iż została spowodowana przez ruch mechanicznego środka komunikacji (art. 436 § 1 k.c.) czy przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (art. 435 k.c.), pozostaje w normalnym związku przyczynowym z winą poszkodowanego, to okoliczność ta stanowi wystarczającą podstawę do wyłączenia odpowiedzialności na podstawie omawianego przepisu w świetle art. 435 k.c. (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 25 października 2013 r., I C 723/12, Lex nr 1715712).

W celu przypisania odpowiedzialności za powstanie szkody należy zbadać, czy pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi związek przyczynowy za pomocą testu *conditio sine qua non*), a następnie zbadać, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Normalności nie należy utożsamiać

z ich typowością. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdadności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, publ. Legalis nr 661549).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi tylko pomiędzy przekroczeniem przez powoda prędkości i dachowaniem samochodu. Błąd powoda w taktyce i technice prowadzenia pojazdu polegający na poruszaniu się z większą prędkością niż dozwolona był warunkiem koniecznym do zaistnienia szkody. Za taki warunek nie można natomiast uznać niewłaściwego zachowania kierowcy drugiego samochodu, bowiem jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, pomimo takiego zachowania kierującego samochodem marki V. (...), gdyby powód jechał z prędkością dozwoloną i podjął odpowiednie manewry obronne w postaci hamowania, nie doszłoby do dachowania, jak również do zderzenia pojazdów, a zatem szkoda w mieniu by nie nastąpiła. Wobec powyższego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że wyłączną winę za zaistnienie szkody ponosi powód, nawet jeśli na gruncie postępowania w sprawie o wykroczenia za winnego spowodowania zdarzenia został uznany A. A., gdyż jak wcześniej wskazano, inne są przesłanki odpowiedzialności na gruncie prawa karnego (wykroczeniowego), a inne na gruncie prawa cywilnego.

Za zasadny nie sposób również uznać zarzutu naruszenia art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Burze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Na podstawie art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Burze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Nie powielając argumentacji wskazanej wyżej, Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, iż odpowiedzialnym za powstanie szkody w wyniku zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r. jest powód, a nie jak sam twierdzi, A. A.. Wobec stwierdzenia wystąpienia w sprawie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego a zatem powoda, A. A. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę i nie jest zobowiązany do jej naprawienia. Tym samym takiej odpowiedzialności nie ponosi również pozwany z tytułu łączącej go z kierującym pojazdem marki V. (...) umowy ubezpieczenia. Wobec niespełnienia przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela przewidzianych we wskazanych przepisach, niezastosowanie niniejszych norm nie stanowi naruszenia prawa materialnego.

Za nietrafny należy uznać również zarzut naruszenia art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracji w zw. z art. 60 i art. 65 k.c. Zdaniem powoda wypłacenie przez pozwaną częściowego zadośćuczynienia za krzywdę stanowiło uznanie odpowiedzialności odszkodowawczej w przedmiotowej sprawie. Z powyższym nie sposób się zgodzić, gdyż wypłata zadośćuczynienia nastąpiła na skutek złożenia przez powoda oświadczenia o wyłącznej winie ubezpieczonego, a zatem konieczności wypłaty zadośćuczynienia. Niemniej pozwana zakwestionowała przedmiotową wypłatę, uznając iż na skutek złożonego przez powoda oświadczenia pozostawała w błędzie i na tę okoliczność powołuje się w postępowaniu toczącym się przed Sadem Rejonowym w Łęczycy, gdzie podnosi również wyłączną winę powoda.

Zachowanie pozwanej przed wytoczeniem powództwa w ocenie Sądu są tzw. „niewłaściwym” uznaniem długu. Ten rodzaj uznania długu różni go istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Stąd w doktrynie wyrażane były poglądy o możliwości zaliczenia uznania właściwego długu do kategorii umów ustalających. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, póż. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością

prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia”. Sąd miał na uwadze także uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1964 r. (OSNCP z 1965 r. póź. 90), odnośnie kwestii charakteru prawnego uznania roszczenia w jego postaci tzw. właściwej i niewłaściwej. SN stwierdził, iż „właściwe uznanie roszczenia” stanowi czynność prawną, której treścią jest ustalenie zakresu istniejącego długu, podczas gdy tzw. „uznanie niewłaściwe” jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, dla skuteczności którego nie jest wymagana żadna szczególna forma i które może być także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania. Oświadczenie takie nie jest wprawdzie oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c. W rzeczywistości oświadczenie takie jest bowiem aktem woli, lecz w znaczeniu potocznym - poprzez złożenie takiego oświadczenia dłużnik nie dąży przez to do zmiany istnienia stosunku prawnego, lecz zmierza do stwierdzenia wobec wierzyciela, że jego należność istnieje i jest wymagalna (art. 60 k.c.) i w związku z tym rodzi ono skutki materialnoprawne uznania wierzytelności. Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia jest obojętna, jak również jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków, gdyż następują one niezależnie od woli stwierdzającego. To je właśnie różni od oświadczenia woli sensu stricto.

Niemniej osoba uznająca dług nie traci możliwości przeprowadzenia dowodu, iż uznany dług w rzeczywistości nie istnieje. Wypłacenie przez powódkę części zadośćuczynienia opierało się na uzyskanej od powoda wiedzy, że jest ona zobowiązana do wypłaty zadośćuczynienia wobec winy ubezpieczonego za spowodowanie zdarzenia drogowego. Wobec powzięcia nowych wiadomości pozwana zakwestionowała wydaną przez siebie decyzję o wypłacie zadośćuczynienia, uznając ją za przedwczesną i opartą na pozostawaniu w błędzie. Z powyższego nie można wywieść wniosku, iż wypłata przez pozwaną na rzecz powoda była przyznaniem długu o charakterze konstytutywnym i legła u podstaw odpowiedzialności pozwanej wobec powoda za szkodę wynikłą w związku ze zdarzeniem, w którym powód brał udział.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnośnie kosztów postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazła reguła odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji, statutowana przez art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 450 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).